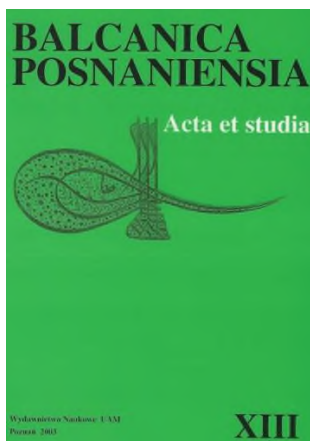




Ujma Magdalena, *Traktaty karłowickie w świetle relacji „Gazette de France” z 1699 r., „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2003, t. 13, s. 59–78.*

<https://doi.org/10.14746/bp.2003.13.6>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52498>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).

Total value of the project: PLN 247,236.00.

Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

TRAKTATY KARŁOWICKIE W ŚWIETLE RELACJI „GAZETTE DE FRANCE” Z 1699 R.

MAGDALENA UJMA

ABSTRACT: Magdalena Ujma, *Traktaty karłowickie w świetle relacji „Gazette de France” z 1699 r.* (The Karlowice Treaties in the light of relations of „Gazette de France” of 1699). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIII, Poznań 2003. Adam Mickiewicz University Press, pp. 59-77. ISBN 83-232-1275-9, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in French.

Magdalena Ujma, Uniwersytet Opolski (University of Opole), ul. Oleska 48, 45-052 Opole, Poland.

„Gazette de France” była tygodnikiem prezentującym wydarzenia z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej w różnych krajach Europy¹. Podaję tutaj nazwę funkcjonującą od 1762 roku². W tekście używam tytułu „Gazette”, bowiem kolejne numery firmuje właśnie on³. Nie ma tu prowadzonych na łamach innych czasopism dyskusji na tematy polityczne. „Gazette” miała charakter oficjalny⁴, co prawdopodobnie miało wpływ na ubogą w komentarze formę przekazu. Nie wyjaśniając mechanizmów, przekazywała relacje.

Dyplomacja francuska starała się przeciwdziałać podpisaniu traktatów pokojowych w Karłowicach⁵. Po podpisaniu traktatu w Ryswick, Ludwik XIV zaofiarował Porcie swoje usługi w negocjacjach, ale spotkał się z odmową Dywanu, który

¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Biblioteka PAN we Wrocławiu: sygn. Mf. nr 4012 i 4013. Blisze informacje o jej początkach i funkcjonowaniu oraz literaturze poddającej „Gazette” ocenie, podaje Z. Wójcik, *Bezkrólowie 1673/1674 i elekcja polska 1674 roku w relacjach „Gazette de France”*, w: *Miedzy wielką polityką a szlacheckim partykularzem*, Toruń 1993, s. 233-235.

² W czasach omawianych w powyższym artykule, w jednym zeszycie znajdowały się dwa periodyki: „Gazette” i „Nouvelle Ordinaire” – ibidem, s. 233-234.

³ Rocznik „Gazette” otwiera tytuł: „Recueil des Nouvelles Ordinaires et Extraordinaires, relations et recits des choses avenues, tant en ce Royaume qu’ailleurs, pendant l’année...”. Przez ponad wiek od momentu założenia gazeta nosiła nazwę „la Gazette” – ibidem, s. 233.

⁴ Zob. R. W. Wołoszyński, *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.*, Warszawa 1964, s. 239. Adres redakcji: A Paris Du Bureau d’Adresse, aux Galleries du Louvre devant la rue Saint Thomas.

⁵ J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 234-235.

zgodził się na mediację angielską⁶. Do zakończenia układów doprowadziły Anglia i Holandia. „Gazette” nie naświetlała polityki Francji wobec negocjacji pokojowych. Francuski czytelnik otrzymywał wiadomości dotyczące bezpośrednio Austrii, Wenecji, Rzeczypospolitej i Turcji. Mniej uwagi poświęciła „Gazette” Rosji i niewiele mediatorom. Informacje o wyniku rokowań karłowickich i realizacji traktatów znalazły się w relacjach z Warszawy, Wiednia i Wenecji. Redakcja zamieszczała w nich także wiadomości dotyczące Rosji. Brak w interesującym mnie okresie relacji z Konstantynopola.

„Gazette” przywiązywała dużą wagę do wydarzeń rozgrywających się w Rzeczypospolitej. Nie mniej uwagi poświęcała jej kontaktom w polityce międzynarodowej. Potwierdza to opinię, że europejska dyplomacja ciągle jeszcze liczyła się z państwem polsko-litewskim⁷. Wiadomości docierały do stolic głównie dzięki statkom handlowym i wojennym oraz listom i depeszom osób biorących aktywny udział w wydarzeniach, np. hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego, Carlo Ruzziniego czy hrabiego Marsigli. Gazeta nie zawsze podawała od kogo pochodziły informacje. Czasem wzmiankowała tylko skąd nadeszły⁸. Duża ilość prawidłowo podanych szczegółów mogłaby sugerować istotną rolę korespondentów obecnych w poszczególnych krajach w przekazie informacji. Poważne znaczenie miały zapewne kontakty z liczącymi się tam osobistościami. Dość ścisła chronologia wydarzeń wydaje się na to wskazywać. Jednym z przykładów może być relacja z początku kwietnia donosząca o śmierci wojewody poznańskiego Stanisława Małachowskiego⁹. W przypadku nazwisk osób bardzo znanych i liczących się redakcja popełniała niewielkie błędy, natomiast mniej znane oraz nazwy geograficzne ulegały pewnym przekształceniom, co utrudnia pracę nad tekstem.

Zainteresowania francuskiego czytelnika dawały prawdopodobnie pierwszeństwo samym wydarzeniom, które „Gazette” starała się prezentować chronologicznie. W przypadku Rzeczypospolitej za najważniejsze wątki w 1699 roku uznała: realizację postanowień traktatu z położeniem nacisku na przebieg starań o restytucję Kamieńca Podolskiego i najazdy tatarskie. Dużo uwagi poświęciła poselstwom do Turcji, także pod względem finansowym. W relacjach z Wiednia i Wenecji dominowały w tym samym roku szczegółowe informacje dotyczące przebiegu prac nad oznaczaniem granic przez komisarzy. W przypadku każdego z tych trzech państw zostały szczegółowo przedstawione artykuły traktatów i zagadnienie ich ratyfikacji. W przypadku Rosji, Francuzów interesował głównie problem zabiegów o pokój lub przedłużenie jej rozejmu z Turcją oraz sprawa Azowa.

⁶ Ambasador Francji, markiz de Feriol daremnie obiecywał Turcji w imieniu króla, że Francja nie złoży broni, dopóki Turcja nie odzyska Węgier i wszystkich utraconych prowincji – *Histoire de l'Empire Ottomane depuis les origines jusqu'à nos jours, par le Vte de La Jonquière*, Paris 1914, s. 278.

⁷ Zob. np. W. A. Artamonow, *Zwycięstwo poltawskie i unia polsko-saska*, Sobótka, 1982, z. 3-4, s. 403.

⁸ Np. z Dalmacji, Lwowa, Chorwacji, Podola.

⁹ W Warszawie 31 III 1699 r. – „Gazette”, Nr 18 z 2 V 1699 r., rel. z Warszawy z 6 IV, s. 205. Zob. W. Dworzaczek, *Stanisław Małachowski*, w: PSB, T. XIX, 1974, s. 415.

Dnia 24 stycznia Rosja podpisała rozejm z Turcją a 26 stycznia ambasadorowie cesarza i Rzeczypospolitej złożyli podpisy pod swoimi traktatami. Ambasador Wenecji tego nie uczynił, bowiem oczekiwano jeszcze ostatnich rozkazów Republiki. „Gazette” miała dobre informacje¹⁰. Po podpisaniu traktatu polsko-tureckiego, ambasador Rzeczypospolitej odjechał do Petrovaradin, a następnie kwaterował w Futak¹¹, po drugiej stronie Dunaju. Stamtąd miał kontynuować swoją drogę do Polski przez Górne Węgry. Ambasador Rosji odjechał 31 stycznia. Tego samego dnia ambasadorzy sultana zamierzali udać się do Belgradu, gdzie mieli przebywać aż do wymiany ratyfikacji. Ambasadorzy cesarza i Wenecji powrócili do Petrovaradinu. Listy z Węgier donosiły, że ambasadorowie cesarza udali się do Kecskemet, gdzie mieli przebywać do wymiany ratyfikacji¹².

Wenecjanie zarzucali ambasadorom cesarza niewypelnienie obietnic danych ambasadorowi Wenecji w Wiedniu. Chodziło o układy przedwstępne czynione przez Turków przed rozpoczęciem konferencji, w których mowa była o pozostawieniu w rękach wszystkich sprzymierzeńców zdobyczy zagarniętych podczas wojny¹³. Ambasadorzy cesarza twierdzili, że ściśle wypełniają rozkazy z Wiednia, a Republika sama odwleka zawarcie pokoju. Traktaty karłowickie przyniosły Wenecji korzyści terytorialne¹⁴, ale większe zdobycze wynieśli Habsburgowie¹⁵. Wenecja wysuwała roszczenia, których nie udało jej się przeforsować¹⁶. Późniejsze prace nad oznaczaniem granic przebiegały mozolnie z powodu konfliktów granicznych z Turcją i Austrią.

Turcy nie chcieli zgodzić się na 30-dniowy termin, potrzebny Wenecji do wyrażenia opinii na temat warunków pokoju. Zaaprobowali natomiast, aby w przypadku odrzucenia ich przez Wenecję negocjacje były kontynuowane w Wiedniu. Jednak 7 lutego doża Silvestro Valier wyraził zgodę na warunki pokoju i ambasador Wenecji Ruzzini udał się do Belgradu, gdzie podpisał traktat pokojowy¹⁷. Wkrótce nadeszła wiadomość o zatwierdzeniu i ratyfikacji pokoju przez Wenecję¹⁸. 8 marca Ruzzini wysłał w związku z tym kuriera do Wenecji¹⁹.

¹⁰ Zob. *Histoire de la République de Venise par M. Léon Galibert*, Paris 1856, s. 433.

¹¹ Twierdza Futak, położona przed Petrovaradinem, była miejscem zbornym wszystkich posłów pełnomocnych – W. Lenkiewicz, *Udział Rosji w pokoju karłowickim*, Przewodnik Naukowy i Literacki, R. XXIX, 1901, s. 1094-1095.

¹² „Gazette”, Nr 12 z 21 III, rel. z Wiednia z 4 III, s. 137.

¹³ „Gazette”, Nr 6 z 7 II 1699 r., rel. z Wiednia z 17 I 1699 r., s. 65.

¹⁴ Moree po Istmos, wyspy Leukas, Egina, Zante, Tinos i Cerigo. W Dalmacji utrzymała zdobyty Knin, Sijin, i Cattaro. Turcy mieli zachować tereny między Grabella a Castel-Nuovo.

¹⁵ J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1985, s. 285.

¹⁶ *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego do Turcji w 1700 roku. Dziariusze i inne materiały*, wyd. Ilona Czamańska przy współpracy Danuty Zydorek, Leszno 1998, s. 13.

¹⁷ Powodem niepokojów republiki było dopominanie się przez Turków Aten, Attyki i wszystkich greckich terytoriów na północ od Zatoki Korynckiej – W. Szyszkowski, *Wenecja. Dzieje Republiki 726-1797*, Toruń 1994, s. 233.

¹⁸ Ibidem, Nr 12 z 21 III 1699 r., rel. z Wiednia z 4 III, s. 136.

¹⁹ „Gazette”, Nr 14, rel. z Wenecji z 14 III, s. 163.

KORZYŚCI I TRUDNOŚCI WYNIKAJĄCE Z ZAWARCIA POKOJU

„Gazette” przekazała, że dom powstały dla przeprowadzenia konferencji został przekazany przez chrześcijan i Turków franciszkanom²⁰. Komisarze obradowali w obozie za miasteczkiem²¹, jednak traktaty karłowickie rzeczywiście zostały zawarte w specjalnie zbudowanym domu konferencyjnym na wzgórzu niedaleko miasta²². Według „Gazette”, z sali obrad zakonnicy mieli utworzyć kaplicę. W konstytucji sejmu 1699 roku jest z kolei mowa o dołożeniu się Rzeczypospolitej do budowy kościoła bernardynów w Karłowicach na pamiątkę pokoju²³. Z miejscem upamiętnionym zawarciem traktatów i uznaniem za wygodne dla handlu, wiązały się nadzieje powstania znacznej osady²⁴.

„Gazette” podała, że radość mieszkańców Wenecji i wszystkich portów Levantu była nadzwyczajna²⁵. Z Wiednia przyszła wiadomość o zwolnieniu ze służby wszystkich marynarzy służących na Dunaju, z wyjątkiem stu zachowanych dla zabezpieczenia żeglugi i handlu oraz zwalczania piractwa²⁶. Po upewnieniu się, że nie ma zarazy, w krajach podległych Turcji przywrócona została wolność handlu z Dalmacją i Albanią²⁷. W marcu statek handlowy z Durazzo przywiózł do Wenecji wełnę, wosk i inne towary oraz ośmiu tureckich kupców pełnych nadziei na poprawę handlu²⁸. Z Węgier przyszła wiadomość, że statki na Dunaju zostały rozbrojone²⁹. Rozmyślając nad przywróceniem handlu do rozkwitu, Wenecja policzyła statki handlowe, które posiadała przed 100 laty i obecnie³⁰. Okazało się, że posiadała wcześniej 500, a obecnie ma tylko 62³¹.

Pierwsze informacje o warunkach pokoju polsko-tureckiego nadeszły w styczniu³², co natychmiast szczegółowo odnotowała „Gazette”. Stwierdziła, że warunki

²⁰ „Gazette”, Nr 12 z 21 III 1699 r., rel. z Wiednia z 4 III, s. 137.

²¹ K. Jarochoowski podaje, że obrady zaczęły się w namiocie posłów cesarskich – K. Jarochoowski, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 242-243.

²² *Opis jeograficzny i statystyczny Węgier, Siedmiogrodu, Kroacji i pogranicza wojskowego*, Warszawa 1849, s. 211.

²³ *Volumina legum*, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 34; B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 177.

²⁴ „Gazette”, Nr 15 z 11 IV 1699 r., rel. z Wiednia z 25 III, s. 170.

²⁵ „Gazette”, Nr 14 z 4 IV, rel. z Wenecji z 14 III, s. 163.

²⁶ Ibidem, Nr 18 z 2 V 1699 r., rel. z Wiednia z 11 IV 1699 r., s. 108 (raczej 208).

²⁷ Ibidem, rel. z Wenecji z 11 IV 1699 r., s. 211.

²⁸ Ibidem, Nr 15 z 11 IV 1699 r., rel. z Wenecji z 21 III, s. 173.

²⁹ „Gazette”, Nr 20 z 16 V 1699 r., rel. z Wiednia z 25 IV 1699 r., s. 232.

³⁰ „Gazette”, Nr 31 z 1 VIII, rel. z Wenecji z 1 VII, s. 363.

³¹ Na początku XVII w. Wenecja miała posiadać 150 okrętów, a w XVIII w. tylko kilkanaście – S. Chaliński, *Rzeczpospolita wenecka. Zarys dziejów i ustroju*, Warszawa 1919, s. 38. Doża Alvise Pisani podjął próbę rozbudowy floty weneckiej i unowocześnienia jej w 1736 roku – W. Szyszkowski, *Wenecja. Dzieje Republiki*, s. 245.

³² B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 34.

traktatu są tak korzystne dla Rzeczypospolitej, że oczekuje się niecierpliwie potwierdzenia i podpisania go³³. W Karłowicach, obok pozytywnej dla Rzeczypospolitej decyzji w sprawie Kamieńca, zapadło postanowienie, że Polacy muszą opuścić twierdze zajmowane w Mołdawii. „Gazette” jednak trafnie oceniła nastroje. Zdaniem B. Dybasia, tereny naddunajskie były marzeniem Augusta II, a szlachta polska chciała tylko odzyskać Kamieniec Podolski³⁴. W relacji z Warszawy z 11 lutego³⁵, „Gazette” ponownie oceniła zawarty traktat jako korzystny³⁶. Komisarze tureccy, jak stwierdziła, odjechali do Turcji bardzo zadowoleni z dobrego przyjęcia i z ratyfikacji traktatu przez sejm³⁷. Jednak w czerwcu w Turcji nie odczuwało się jeszcze pozytywnych skutków zawarcia pokoju z chrześcijanami³⁸. Przypisywano to po części pobytowi sułtana w Adrianopolu. Wiadomości o poczynaniach tureckich na morzu dostarczały obaw. Pisano na przykład o ekwipowaniu przez Turków eskadry statków. Nie było pewne, czy zostaną wysłane na Morze Czarne, czy w kierunku Archipelagu wysp Morza Egejskiego. Ta ostatnia możliwość wydawała się najpewniejsza³⁹. Sułtan przygotowywał flotę, mającą tam ćwiczyć marynarzy i osłaniać okolice oraz karawanę idącą z Egiptu przed zamachami armatorów chrześcijańskich. We wrześniu z Konstantynopola nadeszła wiadomość o wyjściu z Dardaneli 19 statków wojennych przeciwko armatorom chrześcijańskim⁴⁰.

Wielu ministrów tureckich okazywało wielkie niezadowolenie z decyzji o restytucji Kamieńca. „Gazette” przytoczyła znaną turecką zasadę, zakazującą opuszczać dobrowolnie miejsca zdobyte⁴¹. Natomiast nie napisała wprost, że sprawa Kamieńca była argumentem w walce o władzę⁴². Podała jednak pośrednie informacje na ten temat. Dwaj pełnomocnicy sułtana usprawiedliwiali się rozkazami nakazującymi ustąpić, gdyby inaczej nie udało się zawrzeć pokoju. Listy z Konstantynopola donosiły, że lud jest bardzo zadowolony z zawartego pokoju, natomiast

³³ W 1714 r. traktat polsko-turecki został potwierdzony. Zob. V. Ciobanu, *Relatiile politice româno-polone între 1699 si 1848*, Bućuresti 1980, s. 230.

³⁴ Zob. B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 23. Por. także *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego do Turcji w 1700 roku*, s. 10-13.

³⁵ Goniec wysłany przez Małachowskiego z wiadomością o zawarciu pokoju przybył do Warszawy właśnie tego dnia – K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II.*, s. 245.

³⁶ „Gazette” Nr 11 z 14 III 1699 r., rel. z Warszawy z 11 II 1699 r., s. 121.

³⁷ Ibidem Nr 36 z 5 IX, rel. z Warszawy z 10 VIII, s. 422.

³⁸ Taką informację zawartą w listach z Konstantynopola przywiózł w czerwcu do Wenecji statek francuski – ibidem Nr 29 z 18 VII, rel. z Wenecji z 27 VI, s. 340.

³⁹ Ibidem, Nr 18 z 2 V 1699 r., rel. z Wenecji z 18 IV 1699 r., s. 213. Traktat wenecko-turecki nakazywał Wenecji ewakuację Lepanto i restytucję wszystkich wysp Archipelagu, które przed wojną należały do Turcji. Wenecjanie zachowywali te, które posiadali przed tym czasem – *Histoire de la République de Venise* par M. Léon Galibert, s. 433.

⁴⁰ Ibidem, Nr 41 z 10 X, rel. z Wenecji z 19 IX, s. 487.

⁴¹ Ibidem Nr 27 z 24 VII 1699 r., rel. z Wiednia z 17 VI, s. 317.

⁴² Zob. D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672-1699*, Warszawa 1994, s. 221.

partia ministrów i większość paszów uważa go za bardzo niekorzystny z uwagi na utratę wielkiej liczby prowincji i usiłuje szukać autorów porażki⁴³. Zarzuty dotyczyły m.in. wielkiego wezyra Husseina Köprüli. Oskarżanym groziło złożenie z posiadanych urzędów, jeżeli nie byli wspierani przez sułtana, który zatwierdzał rozkazy i instrukcje pełnomocników⁴⁴.

Zdobycze przyczyniały zwycięzcom także kłopotów. „Gazette” pisała np. o problemach związanych z usytuowaniem garnizonów w Siedmiogrodzie, na Węgrzech, w Sławonii i Chorwacji⁴⁵. Cesarz Leopold I zamierzał zaproponować stanom węgierskim, aby szukały środków na utrzymanie armii w Królestwie. Jednak armia cesarska już wcześniej spustoszyła ten kraj, a największe straty poniosło chłopstwo⁴⁶.

REALIZACJA TRAKTATU POLSKO-TURECKIEGO

W styczniowej relacji z Warszawy znalazła się informacja z Budziaku o szykowaniu się Tatarów do wtargnięcia na tereny przygraniczne, gdyby pokój z Turcją nie został wkrótce zawarty. Istotnie, Kazi Girej wyruszył tam w końcu stycznia. Grupa stu Tatarów posunęła się aż do Jazłowca na granicy Pokucia⁴⁷. Wspominając o zmianie na tronie chanów krymskich⁴⁸, gazeta przekazała opinię, że nowy władca nie zechce zaczynać swojego panowania od wypraw na ziemie pograniczne⁴⁹. Dodała jednak, że w okolicach Kamieńca pojawiło się 4 tysiące Tatarów. Orda ruszyła w kierunku Stryja i Sambora oraz podeszła pod Przemyśl i Lwów. Listy ze Lwowa z 24 lutego donosiły, że na dwa dni przed wiadomością o konkluzji pokoju Tatarzy podeszli w sąsiedztwo tego miasta. W rzeczywistości jednak zawiadamiało o tym wcześniej doniesienie hetmana Jabłonowskiego z 18 lutego⁵⁰. Panowały nadzieje, że po publikacji pokoju na granicy podobne wypadki się nie wydarzą⁵¹. Spustoszenia dokonane przez Tatarów „Gazette” określiła jako największe od początku wojny⁵². Hetman Jabłonowski z oddziałem 250 ludzi napotkał konwój towarów, które kupcy odprowadzali do Kamieńca. Ujrzawszy Polaków, uczynili z wozów tabor

⁴³ „Gazette”, Nr 23 z 6 VI, rel. z Wenecji z 16 V, s. 272.

⁴⁴ Ibidem, Nr 27 z 24 VII, rel. z Wiednia z 17 VI, s. 317. Por. D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim*, s. 221.

⁴⁵ Ibidem, Nr 15 z 11 IV 1699 r., z Wiednia 25 III, s. 170-171.

⁴⁶ P. S. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy środkowo-wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 1995, s. 149.

⁴⁷ „Gazette”, Nr 6 z 7 II 1699 r., relacja z Warszawy z 9 I 1699 r., s. 62.

⁴⁸ Selima Gireja I zastąpił Dewlet Girej II.

⁴⁹ „Gazette” Nr 11 z 14 III 1699 r., rel. z Warszawy z 11 II, s. 124. Zob. Dybaś, op.cit., s. 37.

⁵⁰ J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII-XVIII w.*, Wrocław 1963, s. 120.

⁵¹ „Gazette”, Nr 13 z 28 III, rel. z Warszawy z 26 II, s. 146.

⁵² Ibidem, Nr 14 z 4 IV 1699 r., rel. z Warszawy z 28 III, s. 158.

i bronili się tak dobrze, że Polacy zdobyli tylko dwóch jeńców tureckich⁵³. Od nich dowiedziano się, że Kazi Girej, uciekając z Bukowiny, przybył obozować 10 lutego pod Żórawno⁵⁴. Było z nim 30-35 tys. Tatarów. 17 lutego obozował o 5 mil od Lwowa, gdzie Tatarzy kontynuowali dzieło zniszczenia. 18 lutego zbliżyli się o milę od Sambora⁵⁵, skąd wycofali się ku Kamieńcowi, unosząc 13 tysięcy niewolników. Gazeta oceniła, że Tatarzy dokonali spustoszeń nie tylko w starostwie stryjskim⁵⁶, ale i drohobyskim oraz w dobrach samborskich. Spalili 566 domów i 4 wsie. Ujęli w niewolę 3 107 osób⁵⁷. Na tym nie kończyły się straty. Lipkowie, którzy stanowili część garnizonu Kamieńca dotarli o trzy mile od Brzeżan, gdzie zburzyli wieś i zagarnęli dużo jeńców i zwierząt. Francuzi podali, że w czasie swoich ostatnich najazdów Tatarzy porwali lub zabili więcej niż 30 tys. ludzi⁵⁸. Jabłonowski wysłał do paszy kamienieckiego Kachrymana, pułkownika Jastrzębskiego z żądaniem zadośćuczynienia za straty i uwolnienia jeńców. Pasza stwierdził, że Tatarzy postąpili wbrew konkluzji pokoju, ale nie otrzymał jeszcze żadnej decyzji z Porty w tej sprawie⁵⁹. Jeśli tak się stanie, nie dopuści w przyszłości do takich wydarzeń⁶⁰. Sułtan nakazał chanowi surowo i bez odwołania ukarać wszystkich sprzeciwiających się pokojowi oraz uwolnić jeńców zagarniętych w czasie ostatniego najazdu na ziemie polskie⁶¹.

Oficjalne zawiadomienie o ewakuacji pasza otrzymał z Turcji w połowie marca⁶². 10 maja hetman Jabłonowski otrzymał list od hospodara mołdawskiego, z którego wynikało, że sułtan dał rozkaz ewakuacji Kamieńca⁶³. Na tę wiadomość szlachta podolska odłożyła sejmik do 24 maja, pragnąc zebrać się w Kamieńcu. Pisząc to, „Gazette” miała dobre informacje. Sejmik podolski rzeczywiście kilkakrotnie limitował się z tego powodu⁶⁴. W liście przesłanym przez Jabłonowskiego Augustowi II, Dewlet Girej zażądał zwyczajowego upominku w wysokości 20 tysięcy dukatów w złocie⁶⁵. Podkreślił, że przyczynił się m.in. do nakłonienia Turków

⁵³ Ibidem, s. 159.

⁵⁴ Przez Śniatyń i Stanisławów – J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec Ukrainy na przełomie XVII-XVIII w.*, s. 120.

⁵⁵ „Gazette” miała dobre informacje. Por. ibidem.

⁵⁶ Zob. W. Konopczyński, *Polska a Turcja*, s. 36-37.

⁵⁷ „Gazette”, Nr 16 z 18 IV 1699 r., z Warszawy z 24 III, s. 183.

⁵⁸ Ibidem, Nr 17 z 25 IV 1699 r., rel. z Warszawy z 31 III, s. 195.

⁵⁹ Ibidem, Nr 19 z 9 V, rel. z Warszawy z 13 IV, s. 218. Według Konopczyńskiego, pasza miał powiedzieć, że pierwszy raz słyszy o zwrocie Kamieńca. Hospodar mołdawski usprawiedliwiał go, że Kachryman pasza nie wiedział o cesji Podola – W. Konopczyński, op.cit., s. 40.

⁶⁰ „Gazette”, Nr 19, s. 219.

⁶¹ Ibidem, Nr 20 z 16 V 1699 r., rel. z Warszawy z 20 IV, s. 231.

⁶² D. Kołodziejczyk, op. cit., s. 129.

⁶³ „Gazette”, Nr 24 z 13 VI 1699 r., rel. z Warszawy z 18 V, s. 279.

⁶⁴ Zebrał się ostatecznie w Okopach św. Trójcy 21 VI (Dybaś, op. cit., s. 74 i 101). Pierwszym po 27 latach odbytym w Kamieńcu był sejmik relacyjny 25 września 1699 roku – J. Stoliczki, *Egzulanci podolscy 1672-1699*, „Zeszyty Naukowe UJ”, *Prace Historyczne*, z. 114, 1994, s. 144.

⁶⁵ „Gazette”, Nr 25 z 20 VI 1699 r., rel. z Warszawy z 23 V, s. 290.

do restytucji Kamieńca i powiadomił o decyzji wysłania garnizonu kamienieckiego do Chocimia. Wiadomość wskazywała na tureckie zamiary umocnienia tego miejsca⁶⁶. Strona polska stwierdziła m.in., że chan otrzyma 20 tys. dukatów pod warunkiem, że Kamieniec zostanie wcześniej ewakuowany⁶⁷.

„Gazette” była dobrze poinformowana o wysiłkach czynionych w celu przyspieszenia ewakuacji Kamieńca. Znała także argumenty strony tureckiej czynione w celu jej opóźnienia. Dowodzący na Podolu seraskier powiadomił Jabłonowskiego, że nie będzie można ewakuować Kamieńca przed 5 czerwca, z powodu buntu wznieconego przez Tatarów⁶⁸. Komisarze otrzymali natomiast odpowiedź od gubernatora twierdzy Kachrymana paszy, że nie może opuścić Kamieńca przed przybyciem tu seraskiera⁶⁹. Jednak na rozkaz sułtana seraskier miał udać się do Budzianku, aby zmusić Tatarów do wydania jeńców zagarniętych w czasie ostatniego najazdu⁷⁰. W czerwcu nadal nie było mowy o jego przybyciu. W liście do Jabłonowskiego napisał, że musi czekać na nowe rozkazy z Porty, a te zostaną wysłane dopiero po przyjeździe do Stambułu starosty chełmskiego Rzewuskiego, posła nadzwyczajnego Rzeczypospolitej⁷¹. Spodziewano się, że poseł nie pojawi się na miejscu przeznaczenia wcześniej niż w końcu czerwca. W rzeczywistości pojawił się w Turcji w końcu maja⁷².

Listy z Adrianopola przysłane Wenecjanom podawały, że chan otrzymał od sułtana rozkaz zwrotu polskich jeńców. Opublikował także zakaz kupowania którejkolwiek. Winny byłby zmuszony do oddania brańców bez zwrotu poniesionych kosztów. Nie pierwszy raz gazeta położyła nacisk na dobrą wolę sułtana, pragnącego ściśle przestrzegać pokoju⁷³. Chan przesunął się ku Dniestrowi z 3 tysiącami jeńców znalezionych w Jassach, domagając się zwrotu wszystkich brańców tatarskich i ofiarowując zwrot chrześcijańskich pod warunkiem wydania ogólnego kwitu za pojmanych (tylko za ich część)⁷⁴. Strona polska nie chciała go wydać, ponieważ wiadomo było, że Tatarzy zagarnęli więcej niż 5 tysięcy ludzi. Listy ze Lwowa z 12 czerwca podały, że Kazi Girej oddał 2 tysiące jeńców z Jass komisarzom polskim, którzy mieli być zmuszeni do dania mu ogólnego kwitu bez żadnego zastrzeżenia⁷⁵. Komisarze donieśli jednak, że nie dali chanowi ogólnego kwitu na wszystkich niewolników znalezionych w Jassach⁷⁶. Dla jeńców już uwolnionych seraskier wysłał 20 wozów z zapasami żywności.

⁶⁶ O znaczeniu Chocimia pisze D. Kołodziejczyk, op. cit., s. 217-218.

⁶⁷ „Gazette”, Nr 25 z 20 VI, rel. z Warszawy z 23 V, s. 291.

⁶⁸ Ibidem, Nr 26 z 27 VI 1699 r., rel. z Warszawy z 1 VI, s. 303.

⁶⁹ Ibidem, Nr 27 z 24 VII 1699 r., rel. z Warszawy z 8 VI, s. 313.

⁷⁰ Ibidem, s. 314.

⁷¹ Ibidem, Nr 28 z 11 VII 1699 r., rel. z Warszawy z 16 VI, s. 327.

⁷² W. Konopczyński, op. cit., s. 41.

⁷³ „Gazette”, Nr 29 z 18 VII, rel. z Wenecji z 27 VI, s. 340.

⁷⁴ W. Konopczyński, op. cit., s. 40.

⁷⁵ „Gazette”, Nr 30 z 25 VII 1699 r., rel. z Warszawy z 29 VI, s. 352.

⁷⁶ Ibidem, Nr 32, z 8 VIII 1699 r., rel. z Warszawy z 11 VII, s. 374.

Nowe rozkazy dotyczące ewakuacji oczekiwane przez seraskiera miały być przysłane, gdy starosta chełmski odbędzie pierwszą audiencję u sultana⁷⁷. O audiencji u wielkiego wezyra Rzewuski pisał w liście z 10 czerwca. W jej trakcie dostojnik turecki zgłosił prośbę, aby ewakuacja Kamieńca była odłożona na kilka miesięcy⁷⁸. Rzewuski spodziewał się jednak, że w czasie audiencji u sultana uzyska decyzję o ewakuacji bez żadnej zwłoki⁷⁹. Na początku lipca nadeszły wiadomości dające nadzieję na rychłą ewakuację. „Gazette” miała dobre informacje⁸⁰. Jabłonowski otrzymał wiadomość od hospodara mołdawskiego o nakazie oddania miasta w ręce polskie⁸¹. Nadeszły także podobne rozkazy Kachrymana paszy, który prosił o wysłanie robotników do budowy tratw. Obawiano się, że jest to tylko nowy pretekst do opóźnienia ewakuacji Kamieńca. Rzewuski pisał, że w Turcji czyniono mu wielkie zarzuty z powodu przybycia kilku tysięcy polskich żołnierzy pod Kamieniec⁸². „Gazette” przekazała opinię, że skargi te nie miały żadnej podstawy, a były kolejnym pretekstem do opóźniania lub unikania restytucji twierdzy⁸³. Podała domysły, że stoi za tym Kachryman pasza, którego określiła jako człowieka nieszczerego, ponieważ w tym samym czasie udawał całkowite porozumienie z komisarzami Rzeczypospolitej. Komisarze postanowili przeciwdziałać skutkom oskarżeń i wysłali do Porty wszystkie listy napisane przez paszę⁸⁴.

Na początku sierpnia restytucja Kamieńca była na dobrej drodze, bowiem część garnizonu już stamtąd wyszła, a pozostała miała uczynić to natychmiast, gdy most budowany na Dniestrze zostanie ukończony⁸⁵. W relacji z 31 sierpnia Francuzi błędnie napisali, że Turcy ewakuowali wreszcie miasto Kamieniec⁸⁶. Stało się to jednak dopiero 22 września. Wiadomo jednak, że 14 sierpnia pasza wyraził listownie gotowość do ewakuacji, a w końcu tego miesiąca znany był już nakaz wielkiego wezyra dokonania jej⁸⁷. Jest także prawdopodobne, że w datowanym na 26 września numerze gazety została do warszawskiej sierpniowej relacji włączona informacja późniejsza. Na początku września gazeta trafnie podała, że ewakuacja odbędzie się jeszcze przed październikiem⁸⁸. Zapewniano, że Turcy wyprowadzili już część swoich rodzin z dobytkiem i artylerię. Spis dział i sprzętu artyleryjskiego został

⁷⁷ Ibidem, Nr 30 z 25 VII 1699 r., rel. z Warszawy z 29 VI, s. 352.

⁷⁸ Ibidem, Nr 31 z 1 VIII 1699 r., rel. z Warszawy z 5 VII, s. 363.

⁷⁹ Rzeczywiście, w połowie czerwca Turcja kaźala paszy kamienieckiemu przygotować się do transportu. Zob. D. Kołodziejczyk, op. cit., s. 129.

⁸⁰ Ibidem, s. 128.

⁸¹ „Gazette”, Nr 32, z 8 VIII 1699 r., rel. z Warszawy z 11 VII, s. 374.

⁸² Ibidem, Nr 33 z 14 VIII, 1699 r., rel. z Warszawy z 20 VII, s. 387.

⁸³ Zob. W. Konopczyński, op. cit., s. 41.

⁸⁴ „Gazette”, Nr 33, s. 388.

⁸⁵ Ibidem, Nr 35 z 29 VIII, rel. z Warszawy z 3 VIII, s. 411.

⁸⁶ Ibidem, Nr 39 z 26 IX, rel. z Warszawy z 31 VIII, s. 458.

⁸⁷ D. Kołodziejczyk, op. cit., s. 130.

⁸⁸ „Gazette”, Nr 40 z 3 X, rel. z Warszawy z 8 IX, s. 471.

sporządzony 26 czerwca i znalazł się w Stambule 8 lipca⁸⁹. „Gazette” pisała, że Turcy nie zostawią w Kamieńcu żadnego działu z brązu, najwyżej z żelaza⁹⁰. Relacja 11 września przekazała wiadomość o przygotowaniach do restytucji Kamieńca⁹¹. 5 września pasza kamieniecki rozpoczął ewakuację i umożliwił wejście komisarzom⁹². Obiecał, że opuści twierdzę w ciągu 7 lub 8 dni za gratyfikacją 30 tysięcy dukatów, którą mu zaoferowano, aby nie opóźniał więcej wyjścia z Kamieńca i nie poczynił szkód w mieście⁹³. Zadeklarował ostatecznie, że nie zostawi żadnego działu. Relacja z 24 października podała, że trzech komisarzy zostało wybranych do pracy nad oznaczaniem granic Podola i Ukrainy⁹⁴.

„Gazette” przekazywała informacje o wydatkach na dyplomację. Starosta chełmski Stanisław Mateusz Rzewuski, nadzwyczajny poseł do sultana, otrzymał 40 tysięcy talarów na podróż do Turcji⁹⁵, a 7 tysięcy złotych jego sekretarz⁹⁶. Dla generała wielkopolskiego Rafała Leszczyńskiego wyjęto ze skarbu 50 tysięcy talarów na potrzeby jego poselstwa do Turcji⁹⁷. Dokładniej, Leszczyński dostał 40 tysięcy czerwonych złotych⁹⁸, a 10 dodatkowych tysięcy otrzymał później⁹⁹. Posłowi nadzwyczajnemu do chana, który miał mu zanieść podarek w wysokości 10 tysięcy dukatów, dano 20 tysięcy złotych¹⁰⁰. Było to wbrew zasadzie uwolnienia Rzeczypospolitej od haraczu dzięki traktatowi karłowickiemu¹⁰¹. Sekretarze posła

⁸⁹ D. Kołodziejczyk, op. cit., s. 129.

⁹⁰ Działy żelazne były lżejsze i używano ich głównie na okrętach. W Europie używano oprócz tego dział spiżowych. Były kosztowniejsze niż żelazne – J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, s. 320-322.

⁹¹ „Gazette”, Nr 41 z 10 X, rel. z Warszawy z 11 IX, s. 482.

⁹² Ibidem, Nr 42 z 17 X, rel. z Warszawy z 19 IX, s. 495.

⁹³ W styczniu 1698 r. Turcy stawiali warunek: zburzenie i ewakuacja Kamieńca – Zob. D. Kołodziejczyk, op. cit., s. 128, przypis 81. Turcja zobowiązała się ostatecznie oddać Kamieniec nie zburzony – J. Stoliczka, *Egzulanci podolscy 1672-1699*, s. 100.

⁹⁴ „Gazette”, Nr 47 z 21 XI, rel. z Warszawy z 24 X, s. 553.

⁹⁵ Rzewuski łącznie podjął 106 926 złp (20 tysięcy bitych talarów odpowiadało 133 333 złp) – *Historia dyplomacji polskiej*, t. II, s. 306.

⁹⁶ „Gazette”, Nr 17 z 25 IV 1699 r., rel. z Warszawy z 31 III, s. 193.

⁹⁷ Ibidem, Nr 38 z 19 IX, rel. z Warszawy z 22 VIII, s. 445. 3 tysiące talarów miał otrzymać jego sekretarz Bronisz – Zob. W. Konopczyński, op. cit., s. 45. Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, s. 256.

⁹⁸ Czyli dukatów lub złotych florenów.

⁹⁹ Decyzja posejmowego konsylium senatu z 17 VIII 1699 r. – *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego do Turcji w 1700 roku*, s. 29 i 236). Sam Leszczyński napisał: „Naznaczono mi nad sumę 50 tysięcy talarów jeszcze 10 [...]” (ibidem, s. 48).

¹⁰⁰ Floren oznaczał w polskich źródłach zawsze monetę złotą, mającą nominalną wartość złotego – S. Życiński, *Les monnaies d'or en Pologne au XVII et XVIII s. Florin, czerwony złoty, ducat hongrois et portugal*, *Balkanica Posnaniensia*, IV, 1989, s. 329-330. W XVII wieku dukat równał się od dwóch do 18 florenów pol. – J. A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990, s. 142.

¹⁰¹ „Gazette” twierdziła, że suma ta była obiecana w traktacie karłowickim (Nr 38, s. 445). Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, s. 256. W zestawieniu wydatków skarbu koronnego na dyplomację, w rubryce „kontenetacje tatarskie” nic nie wpisano – *Historia dyplomacji polskiej*, s. 308.

nadzwyczajnego do sułtana, w razie przybycia także ambasadorzy-mediatorzy, mieli otrzymać wynagrodzenie po 120 talarów każdy. W rzeczywistości było to 1200 talarów na koszt podróży dla każdego¹⁰². Wydatki na tym się nie kończyły¹⁰³. Należności były wypłacane często z opóźnieniem. Jabłonowski czekał na początku września na wypłacenie mu przez podskarbiego 20 tysięcy złotych, przeznaczonych na opłacenie garnizonów stacjonujących w miejscach zajmowanych przez Polaków w Mołdawii¹⁰⁴. „Gazette” twierdziła początkowo, że wyjazd Leszczyńskiego przyspieszono¹⁰⁵, aby nie dać Turkom pretekstu do odsuwania w czasie ewakuacji Kamieńca¹⁰⁶. Później pisano o opóźnieniu tej podróży. Powodem był brak pieniędzy na podróż¹⁰⁷. Sam Leszczyński pisał: „Nie przyszło mi tedy ruszyć, aż 22 grudnia [...] Naznaczono mi nad sumę 50 tysięcy talarów jeszcze 10, którą konsolację na papierze odebrałem, egzekucję zaś od skarbu żadnym przypadkiem [...] wymodlić nie mogłem [...]”¹⁰⁸. Pieniądzy tych nie miał jeszcze na początku grudnia, a był już gotowy do drogi¹⁰⁹. „Gazette” zgodnie z prawdą podała, że w drogę do Lwowa wyruszył przed wigilią 1699 r.¹¹⁰.

REALIZACJA TRAKTATU AUSTRIACKO-TURECKIEGO

Wymiana ratyfikacji traktatu między Austrią i Turcją została dokonana 22 lutego w Slankamen¹¹¹. Wolfgang – hrabia Oettingen, pierwszy ambasador i pełnomocnik konferencji pokojowych z Turcją otrzymał polecenie udania się do Adrianopola w charakterze ambasadora nadzwyczajnego, jak nakazywał traktat rozejmowy¹¹². Przyjazdu tureckiego ambasadora spodziewano się w Wiedniu w czerwcu¹¹³.

Pierwszym z komisarzy wyznaczonych do oznaczania granic został mianowany przez cesarza Włoch hrabia Marsigli. Miał podjąć obowiązki natychmiast po wyleczeniu się z ran otrzymanych w potyczce z rzeźmieszkami, którzy zaatakowali go w czasie powrotu z Karłowic. W regulacji granic między Austrią i Turcją miał

¹⁰² K. Jarochoński, op. cit., s. 256.

¹⁰³ 2 tysiące złotych miał otrzymać każdy z deputatów wojska. Na zakup koniecznych zapasów do napełnienia magazynów przygranicznych przeznaczono 100 tysięcy złotych. Planowano zwrócić koszty poniesione przez komisarzy deputowanych do objęcia Kamieńca („Gazette”, Nr 38, s. 446). Por. K. Jarochoński, op. cit. s. 256-257.

¹⁰⁴ „Gazette”, Nr 40 z 3 X, rel. z Warszawy z 8 IX, s. 470.

¹⁰⁵ Chodziło o to, aby przybliżyć ewakuację Kamieńca („Gazette”, Nr 38, s. 447).

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ „Gazette”, Nr 46 z 14 XI, rel. z Warszawy z 17 X, s. 542.

¹⁰⁸ *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego do Turcji w 1700 roku*, s. 48.

¹⁰⁹ „Gazette”, Nr 1 z 2 I 1700 r., rel. z Warszawy z 3 XII, s. 1.

¹¹⁰ Ibidem, Nr 4 z 23 I 1700 r., rel. z Warszawy z 26 XII, s. 38.

¹¹¹ Ibidem, Nr 16 z 18 IV 1699 r., rel. z Wiednia z 1 III, s. 183-184.

¹¹² Ibidem, Nr 14 z 4 IV, rel. z Wiednia z 18 III, s. 159 i 160.

¹¹³ W tym samym czasie, gdy ambasador cesarza przyjedzie do Adrianopola (ibidem).

uczestniczyć w charakterze pierwszego komisarza seraskier Belgradu¹¹⁴. Generał Rabutin miał połączyć się z hrabią Marsigli i innymi komisarzami, aby im pomóc w regulacji granic w Siedmiogrodzie: hrabiemu Leopoldowi Schlickowi w okolicach Cisy, hrabiemu de Starhemberg¹¹⁵ w Sławonii i komendantom w Chorwacji. Akcję regulowania granic miano rozpocząć od wbijania słupów na terytorium Sirmium (Srem)¹¹⁶. Otrzymała go w Karłowicach Austria¹¹⁷.

Turcy ogłosili, że wszyscy którzy zechcą mogą swobodnie urządzić się w krajach podległych sułtanowi. Obiecali im uwolnienie na pierwsze lata od wszystkich rodzajów podatków i kontrybucji oraz swobodę praktykowania własnej religii¹¹⁸. Osobom, które zechcą osiedlić się na ziemiach sułtana, także tym którzy chcieliby tu wrócić, obiecano uwolnienie od wszystkich rodzajów opłat na 5 lat. Mieliby następnie płacić tylko pogłównę, złoty dukat każdego roku¹¹⁹.

Problemem zapalnym była w związku z tym ucieczka do Turcji wielkiej liczby Serbów¹²⁰, którzy opuścili nocą swoje domy i dobra. Austria postanowiła poskarżyć się Porcie, stwierdzając, że akcja ta jest sprzeczna z postanowieniami karłowickimi. Prawdopodobnie chodzi tu o żołnierzy pogranicza wojskowego, przeważnie Serbów, ponieważ dalej „Gazette” nazywa ich dezterami¹²¹. Cesarz wysłał upomnienie uciekinierom. Oświadczył gubernatorom prowincji granicznych, że sposób, którym pobudzili Serbów do ucieczki jest niezgodny z traktatem karłowickim i jeśli nie zostaną odesłani, podejmie decyzję o zerwaniu pokoju¹²². „Gazette” pisze także, że podczas wojny 40 tysięcy Serbów przybyło z Bośni, Serbii i Bułgarii, by osiedlić się na Węgrzech. W czasie audiencji u cesarza poseł Serbów usłyszał decyzję o mniejszeniu im podatków. Austriacy spodziewali się, że zapobiegnie to ucieczkom pod władzę sułtana¹²³.

¹¹⁴ Ibidem, Nr 19 z 9 V 1699 r., rel. z Wiednia z 18 IV 1699 r., s. 220.

¹¹⁵ Nie wiadomo, czy chodzi tu o generała austriackiego Ernsta Rüdigera Starhemberga, czy o inną osobę.

¹¹⁶ „Gazette”, Nr 21 z 23 V 1699 r., rel. z Wiednia z 2 V, s. 244.

¹¹⁷ Istotnie, właśnie tam została pociągnięta linia umowna od splywu Cisy i Dunaju aż do ujścia Bosny do Sawy – *Histoire de l'Empire Ottomane depuis les origines jusqu'à nos jours par le V te de La Jonquière*, s. 278.

¹¹⁸ Serbia pozostawała przy Turcji, która była zmuszona zmniejszyć podatki i ogłosić amnestię dla wszystkich uczestników powstania 1688-1689, bowiem Serbia była bardzo wyludniona – L. Podhorodecki, *Jugosławia. Zarys dziejów*, Warszawa 1979, s. 135.

¹¹⁹ „Gazette”, Nr 24, rel. z Wiednia z 27 V 1699 r., s. 281.

¹²⁰ „Gazette” używa nazwy „Rasciens”. Rascianie lub Racowie (polska nazwa Serbów) to określenie mieszkańców Raszki (obecnie Stara Serbia) – T. Wasilewski, W. Felczak, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, s. 554 i 66. Zob. także G. Gravier, *Les frontières historiques de la Serbie*, Paris 1919, s. 28.

¹²¹ Zob. W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1983, s. 158-159.

¹²² „Gazette”, Nr 25 z 20 VI, rel. z Wiednia z 30 V 1699 r., s. 292.

¹²³ Ibidem, Nr 45 z 7 XI, rel. z Wiednia z 17 X, s. 531. Na początku XVIII w. Serbowie uzyskali status graniczników nad Cisą – T. Wasilewski, W. Felczak, *Historia Jugosławii*, s. 215.

Dużo uwagi poświęciła „Gazette” jeńcom chrześcijańskim zagarniętym w czasie wojny. Na granicy planowano przeprowadzenie ich wymiany na jeńców tureckich. Między jeńcami chrześcijańskimi znajdowało się wielu oficerów, uważanych za martwych. Wśród brańców tureckich podlegających wymianie był Węgier pochodzący z rodziny Esterhazy¹²⁴. Nie bez powodu zwrócono uwagę na tego jeńca, bowiem prohabsbursko nastawiona rodzina Esterhazyów była faworyzowana¹²⁵. Przypuszczano, że Turcy przyprowadzą na wymianę dużo większą liczbę chrześcijan i trzeba będzie zapłacić okup. Cesarz zarządził, aby na ten cel Oettingen otrzymał 8 tysięcy złotych dukatów.

27 maja komisarze cesarza i sultana przebywali w Gradysce, 28 przekroczyli Sawę i 31 maja przybyli do Dubicy. 1 czerwca natomiast pojawili się w Jasenovcu¹²⁶. Tego samego dnia między komisarzami na nowo zaczęły się spory. Cesarscy domagali się, aby rzeka Una i wyspa Issa¹²⁷ należały do Austrii. 2 czerwca zapadła zgoda, aby zamek i miasto „Costanizza” (być może chodzi tu o Kostajnicę w Chorwacji) należały do cesarza. Sprawa miasta Novi, przyznanego w Karłowicach Wenecji, wywołała kolejne waśnie i przedłużenie konferencji do 14 czerwca. Napłynęły natomiast najświeższe nowiny o zakończeniu regulacji granic od strony Dalmacji. „Gazette” pisała, że postawa pierwszego komisarza cesarskiego wywołała skargi. Cesarz wysłał mu rozkaz działania z większym umiarkowaniem. Według lipcowej relacji problem Novi nadal nie był rozstrzygnięty. Komisarze cesarscy otrzymali natomiast rozkaz odstąpienia od pretensji do Issy¹²⁸.

Ambasador sultana miał przybyć do Belgradu około 15 sierpnia¹²⁹. Hrabia Oettingen miał znaleźć się na granicy obu państw w tym samym czasie co ambasador Turcji. Zapewniano, że w Chorwacji komisarze obu stron pogodzili się co do różnic opóźniających negocjacje. Zamierzali dokończyć regulację granic z tej strony i dokończyć stawianie kamieni granicznych wzdłuż Maruszy i gór Siedmiogrodu¹³⁰. W relacji z początku sierpnia podano jednak, że regulacja granic od strony Chorwacji jeszcze się nie zakończyła¹³¹. Turcy upierali się przy wspólnej przynależności Issy do obu władców. Stwierdzali także, że skoro miasto Novi zostało im odstąpione traktatem karłowickim¹³², należące do niego tereny powinny być im również odstąpione¹³³. Komisarze cesarza nie chcieli o tym słyszeć. Uważali, że rzeka Una powinna służyć za granicę między obu państwami¹³⁴. Mediatorzy mieli

¹²⁴ „Gazette”, Nr 45 z 7 XI, rel. z Wiednia z 17 X, s. 532.

¹²⁵ P. S. Wandycz, *Cena wolności...*, s. 149.

¹²⁶ „Gazette”, Nr 28 z 11 VII 1699 r., rel. z Wiednia z 20 VI, s. 328.

¹²⁷ Chodzi o wyspę Vis. W XV-XVII w. należała do Wenecji.

¹²⁸ „Gazette”, Nr 31 z 1 VIII 1699 r., rel. z Wiednia z 11 VII, s. 364.

¹²⁹ Ibidem, Nr 33 z 14 VIII., rel. z Wiednia z 25 VII, s. 389.

¹³⁰ Ibidem, s. 390.

¹³¹ „Gazette”, Nr 34 z 22 VIII, rel. z Wiednia z 1 VIII, s. 400.

¹³² Novi (Hercegnovi) traktat przyznawał Wenecji.

¹³³ „Gazette”, Nr 36 z 5 IX, rel. z Wiednia z 15 VIII, s. 423 i 424.

¹³⁴ Ibidem, s. 424.

przybyć z Adrianopola 12 września z depeszami. Spodziewano się, że będą zawierały informację o sposobach polubownego załatwienia tego problemu¹³⁵.

25 sierpnia przybył z Chorwacji do Wiednia hrabia Simonetii z depeszami od hrabiego Marsigli¹³⁶. Wynikało z nich, że komisarze postanowili ustalić granicę wszystkich trzech państw na szczycie góry położonej o milę od Kninu, ciągnąc linię ku Obrovacu. Trwały spory nad sposobem nakreślenia linii, wyznaczających granice od wierzchołka tej góry, jednak ostatecznie strony pogodziły się. 12 sierpnia o godzinie 11 w południe komisarze trzech państw położyli uroczyste pierwszy kamień graniczny. Następna relacja stwierdziła, że 12 sierpnia komisarze trzech państw dokonali regulacji granic od strony Chorwacji i Dalmacji¹³⁷. Nie rozstrzygnięta została sprawa przynależności Issy i posiadłości miasta Novi. Niemniej, decyzja w tej sprawie została oddana monarchom w Wiedniu i Konstantynopolu¹³⁸. Następnie komisarze wyruszyli oznaczać granice od strony Cisy i Siedmiogrodu¹³⁹. Kurier z Chorwacji przyniósł jesienią wiadomość, że komisarze cesarza i sułtana zatrzymali się w pobliżu Uny, aby oczekiwać ostatnich decyzji swoich monarchów odnośnie do sporów o posiadłości Novi i Issę¹⁴⁰. Wymiana ambasadorów między Austrią i Turcją miała miejsce 7 grudnia¹⁴¹.

REALIZACJA TRAKTATU WENECKO-TURECKIEGO

12 marca senat polecił prokuratorowi Giovanniemu Lando wyjazd do Konstantynopola w charakterze ambasadora Republiki¹⁴². Giovanni Grimani został komisarzem do oznaczania granic podbojów Republiki w Dalmacji i Albanii. Traktat Wenecji z Turcją nie był jeszcze wówczas opublikowany. Oczekiwano tego po wymianie ratyfikacji¹⁴³. Lipcowa relacja podaje, że Martino Imberti, chargé d'affaires Republiki w Rzymie, miał jechać jako sekretarz do Konstantynopola z Soranzo Lorenzo, mianowanym ambasadorem nadzwyczajnym Republiki na dworze sułtana¹⁴⁴.

Grimani wysłał kawalera Alberti i tłumacza Carli do Travnika na granicy Bośni, aby ułożyli z Osmanem Agą szczegóły przystąpienia do regulacji granicy. Po-

¹³⁵ Przed traktatami karłowickimi Wilhelm III Orański, jednocześnie król Anglii i stathouder Holandii nie zamierzał występować przeciwko Turcji. Zob. J. Wojtasik, *Przed traktatem karłowickim*, Kwartalnik Historyczny, T. LXXVII, 1970, z. 2, s. 294-295.

¹³⁶ „Gazette”, Nr 38 z 19 IX, rel. z Wiednia z 29 VIII, s. 448.

¹³⁷ Ibidem, Nr 39 z 26 IX, rel. z Wiednia z 5 IX, s. 459.

¹³⁸ Ibidem, s. 460.

¹³⁹ Ibidem, Nr 40 z 3 X, rel. z Wiednia z 29 IX, s. 472.

¹⁴⁰ Ibidem, Nr 41 z 10 X, rel. z Wiednia z 19 IX, s. 483-484.

¹⁴¹ Ibidem, Nr 2 z 9 I 1700 r., rel. z Wiednia z 19 XII, s. 14.

¹⁴² Ibidem, Nr 14 z 4 IV, rel. z Wenecji z 14 III, s. 163.

¹⁴³ Ibidem, Nr 15 z 11 IV, rel. z Wenecji z 21 III, s. 173.

¹⁴⁴ Ibidem, Nr 30 z 25 VII 1699 r., rel. z Wenecji z 4 VII, s. 353-354. Por. *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego*, s. 83, przypis 100.

stanowili zacząć ją od strony Knina¹⁴⁵. 14 czerwca wieczorem, senat otrzymał depeszę od Grimaniego. Dotyczyła konferencji, którą miał tam Grimani z komisarzem tureckim Osmanem agą. Zgoda z jaką rozmawiali, wzbudzała nadzieję na pomyślne zakończenie regulacji granic¹⁴⁶. Komisarze Republiki i sułtana zaczęli pracę nad granicą od strony Knina, gdzie postawili pierwszy kamień. Nie zakończyło to w pełni. Dotyczyły one pewnych posterunków należących do żupanii Lika otrzymanej w Karłowicach przez Austrię, a okupowanych przez żołnierzy cesarskich¹⁴⁷. Listy z 25 czerwca podawały, że komisarze weneccy, z powodu sporów i nieprzyjaźni byli zmuszeni do zostawienia nie rozstrzygniętej regulacji granic od strony Chorwacji¹⁴⁸. Natomiast z Dalmacji podano informację, że ich oznaczanie zostało zawieszone z powodu trudności nie rozwiązanych przez komisarzy. Niemniej, 30 czerwca granica została posunięta aż do rzeki Cetiny. „Gazette” podaje, że z powodu sporu o posterunki zajmowane przez Niemców nad rzeką Zrmanja praca komisarzy utknęła w martwym punkcie. Loredano, ambasador Republiki w Wiedniu, nie mógł uzyskać innej odpowiedzi od cesarza, jak deklarację wysłania komisarzy, którzy przedstawiają jego racje i rozpatrzą weneckie.

18 lipca senat obradował aż do godziny 22. Debatował nad posunięciami Austriaków w Dalmacji przeciwko Republice Weneckiej oraz problemami z komisarzem tureckim¹⁴⁹. Tej samej nocy wysłano depesze Grimaniemu z określeniem sposobu postępowania. Austriacy upierali się w swoich pretensjach m.in. do żupanii Lika i Krbawa, oraz do Zadaru. Weneccjanie powoływali się na posiadanie ich od wielu wieków¹⁵⁰. Jednak w Karłowicach przypadły one Austrii. Senat zebrał się 25 lipca po południu¹⁵¹. Wysłano mapy i plany miejsc spornych ambasadorowi Republiki w Turcji. Dołączono do nich memoriały instruktażowe dotyczące ubiegłych wypadków, racji weneckich i posiadanych uprawnień do posterunków zajętych na Turkach. „Gazette” podała argument, że należały one do Wenecji, stosownie do traktatu Ligi czynionej z cesarzem. Nie była to jednak prawdopodobnie jej opinia, lecz wenecka, którą gazeta przytoczyła.

Obszarem spornym między Wenecją i Turcją były góry, zamieszkałe przez dużą liczbę Morlaków^{152,153}. Weneccjanie cenili ich jako doskonałą siłę militar-

¹⁴⁵ Ibidem, Nr 26, rel. z Wenecji z 6 VI 1699 r., s. 309.

¹⁴⁶ Ibidem, Nr 28 z 11 VII 1699 r., rel. z Wenecji z 20 czerwca, s. 332.

¹⁴⁷ „Gazette”, Nr 31 z 1 VIII, rel. z Wenecji z 1 VII, s. 361. Miasta: Lika, Krbawa i Suonigrad zostały w 1682 r. zdobyte przez oddziały pod dowództwem hr. Hebersteina, *Opis jeograficzny i statystyczny*, s. 185.

¹⁴⁸ Ibidem, Nr 31, rel. z Wenecji z 1 VII, s. 363.

¹⁴⁹ Ibidem, Nr 33 z 14 VIII, rel. z Wenecji z 25 VII, s. 391.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 392.

¹⁵¹ Ibidem, Nr 34 z 22 VIII, rel. z Wenecji z 1 VIII, s. 403-404.

¹⁵² Listy ze Spalato z 6 lipca – ibidem, Nr 32 z 8 VIII., rel. z Wenecji z 8 VII, s. 381.

¹⁵³ Zob. też *Histoire de la Republique de Venise* par P. Daru, t. IX, Paris 1853, s. 145; T. Wasilewski, W. Felczak, *Historia Jugosławii*, s. 210.

nią¹⁵⁴ i utrzymywali ośrodki uskoków wokół Perasta w południowej Dalmacji, gdzie zlokalizowane było centrum morlaków, w Ravnich Kotarach i Makarskiej Krajinie¹⁵⁵. Problem ten komisarze uznali za nie rozstrzygnięty, dopóki z obu stolic nie nadejdą nowe rozkazy. Do Grimaniego napływały skargi morlaków, którzy chcieli znaleźć się pod władzą Wenecji, jednak komisarz wykazywał rezerwę i stanowczość. Twierdził, że nic tu nie można zaradzić, bowiem traktat pokojowy nakazuje stanowczo obu stronom nie dawać schronienia dezterterom¹⁵⁶.

Relacja z początku sierpnia poświadczała, że regulacja granic ciągle była zawieszona¹⁵⁷. Tydzień później „Gazette” podała, że Marsigli przybył w pobliże Zadaru¹⁵⁸. Austriacy podtrzymywali swoje pretensje do pewnych miejsc na tej granicy, zdobytych na Turkach przez Wenecję. Grimani wysłał wiadomość, że Austriacy nie chcą kapitulować i negocjacje z nimi będzie trudno pozytywnie zakończyć. Senat zebrał się i postanowił wysłać kuriera z rozkazami Republiki do Grimaniego¹⁵⁹. Z 11 sierpnia pochodziła wiadomość z Dalmacji o małej skłonności do zakończenia sporów w przyjaźni¹⁶⁰. Marsigli twierdził, że nie posiada upoważnienia, aby nad tym porozumieniem pracować. Jak pisała „Gazette”, Wenecję wzburzyły apetyty Austrii, która nie zadowoliliła się otrzymaniem w wyniku pokoju terenów okupowanych przez oddziały cesarskie, ale jeszcze domagała się m.in. Liki i Krbawy. Relacja z 29 sierpnia podała w końcu informację o pojednaniu; Austrii odstąpiono Obrovac, Suonigrad i różne posterunki zajmowane przez nią wzdłuż rzeki Zrmanja, aż do morza¹⁶¹.

Komisarze cesarscy chcieli stawiać kamień graniczny obok Knin, co wywołało gorące dysputy. Gazeta pisała nawet o utarczkach między oddziałami austriackimi i weneckimi. Dodała jednak, że sprawę tę uważa się za zakończoną dzięki cesji tego posterunku. Komisarz turecki gorąco protestował, powołując się na postanowienia traktatu pokojowego. Stwierdził, że nie może wyrazić zgody, zanim nie napisze do Porty, ale Grimani tłumaczył, że taka ostrożność jest zbędna. Relacja z Dalmacji z 12 września potwierdziła oznaczenie granic od strony Chorwacji¹⁶². Granicę należało wytyczyć również na granicach terytorium Raguzy. Podejrzewano, że wysłanie przez nią ambasadora pod pretekstem powitania komisarza tureckiego nie było z tym faktem związane¹⁶³. Sprawy tej „Gazette” bliżej nie wyjaśniła. Podczas wojen Turcji z Wenecją, Hiszpanią i Austrią, Ragusa zachowywała neutralność. Płaciła

¹⁵⁴ Por. *Histoire de la République de Venise par M. Léon Galibert*, Paris 1856, s. 426.

¹⁵⁵ T. Wasilewski, W. Felczak, *Historia Jugosławii*, s. 208 i 210.

¹⁵⁶ „Gazette”, Nr 42 z 17 X, rel. z Wenecji z 26 IX, s. 502.

¹⁵⁷ Ibidem, Nr 35 z 29 VIII, rel. z Wenecji z 8 VIII, s. 415.

¹⁵⁸ Ibidem, Nr 36 z 5 IX, rel. z Wenecji z 15 VIII, s. 428.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 429.

¹⁶⁰ Ibidem, Nr 37 z 12 IX, rel. z Wenecji z 22 VIII, s. 439.

¹⁶¹ Ibidem, Nr 38 z 19 IX, rel. z Wenecji z 29 VIII, s. 454.

¹⁶² Ibidem, Nr 40 z 3 X, rel. z Wenecji z 12 IX, s. 478.

¹⁶³ Ibidem, Nr 50 z 12 XII, rel. z Wenecji z 21 XI, s. 596.

także sułtanowi roczną daninę, przez co pozostawała w konflikcie z Wenecją¹⁶⁴. W 1691 r. Wenecja zajęła ziemie wokół Raguzu. Wcześniej, chcąc temu zapobiec, Republika popierała Habsburgów w walce o wpływy w Hercegowinie¹⁶⁵. Regulacja od tej strony, blisko granic Albanii, nie była jeszcze na początku grudnia skończona, ponieważ komisarz turecki domagał się odstąpienia Trebinje i Popowa, na co nie zgodził się Grimani¹⁶⁶.

REALIZACJA TRAKTATU ROSYJSKO-TURECKIEGO

„Gazette” trafnie podała, że traktat turecko-rosyjski zawierał rozejm na dwa lata, podczas którego zostaną uzgodnione rozbieżności¹⁶⁷. Czynnikiem uniemożliwiającym podpisanie pokoju była sprawa fortec w dolnym biegu Dniepru, których Rosja nie chciała oddać Turcji¹⁶⁸. W czasie dwuletniego rozejmu obie strony miały pracować nad pozytywnym zakończeniem sporów, przeszkadzających w podjęciu decyzji o dłuższym rozejmie lub „pokoju wiecznym”¹⁶⁹. Obecni w Karłowicach posłowie pełnomocni Rosji napisali do wielkiego wezyra, że car Piotr I chętnie zgodzi się na negocjacje pokojowe w Wiedniu, jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi¹⁷⁰. Z uwagi na zabiegi w sprawie utworzenia koalicji antyszwedzkiej Piotr I starał się przyspieszyć zawarcie pokoju z Turcją¹⁷¹. W Adrianopolu sułtan obradował z radą nad środkami kontynuowania wojny przeciwko Rosji, gdyby nie doszło do pokoju z carem zanim wygaśnie dwuletni rozejm¹⁷². Z Moskwy podano, że 60 tysięcy ludzi miało rozkaz marszu ku Azowowi, gdzie car zebrał 150-tysięczne wojsko oraz intensywnie przygotowywał się na morzu i lądzie.

„Gazette” trafnie przewidywała, że Piotr I zamierzał zmusić w ten sposób Turków do zawarcia pokoju pod warunkami, które byłyby dla niego korzystne¹⁷³. Przypuszczała jednak, że Turcja będzie zmuszona do powrotu do wojny z Rosją. Relacja z 11 września podała, że Piotr I musi wkrótce wysłać ambasadora do sułtana, aby wynegocjować pokój lub przedłużyć rozejm¹⁷⁴. Z Moskwy przyszła wiadomość, że część buntujących się kozaków szuka protekcji sułtana, a car pracuje nad

¹⁶⁴ L. Podhorodecki, *Jugosławia*, s. 140.

¹⁶⁵ T. Wasilewski, W. Felczak, op. cit., s. 211.

¹⁶⁶ „Gazette”, Nr 52 z 26 XII, rel. z Wenecji z 5 XII, s. 620.

¹⁶⁷ *Historia dyplomacji do 1771 r.*, t. I, pod red. W. M. Chwastowa, W. S. Siemionowa, S. D. Skazkina, W. A. Zorina, Warszawa 1973, s. 341-342.

¹⁶⁸ Zob. W. Lenkiewicz, *Udział Rosji w pokoju karłowickim*, s. 1066.

¹⁶⁹ „Gazette”, Nr 11 z 14 III, rel. z Wiednia z 25 II, s. 126.

¹⁷⁰ Ibidem, Nr 29 z 18 VII, rel. z Wenecji z 27 VI, s. 340.

¹⁷¹ Zob. *Historia dyplomacji do 1871 r.*, s. 342.

¹⁷² „Gazette”, Nr 26 z 27 VI 1699 r., rel. z Wenecji z 6 VI 1699 r., s. 310.

¹⁷³ Ibidem, Nr 30 z 25 VII, rel. z Wenecji z 4 VII, s. 361.

¹⁷⁴ Ibidem, Nr 41 z 10 X, rel. z Warszawy z 11 IX, s. 482.

przedłużeniem rozejmu, aby mieć czas rozprawić się z buntownikami¹⁷⁵. Listy z Konstantynopola z 22 września informowały o przybyciu do stolicy Turcji carskiego ambasadora. Pojawił się na statku wojennym, z 50 lub 60 działami. Zebrani w porcie Turcy byli bardzo zaskoczeni, ponieważ nigdy nie widzieli statku rosyjskiego¹⁷⁶. Uważano, że rosyjska misja pokojowa powiedzie się, bowiem sułtan nie jest w stanie zacząć nowej wojny. Wenecka relacja z 2 stycznia przekazała jednak opinię, że pokój nie jest prawdopodobny, o ile Piotr I nie zmieni postanowienia w sprawie restytucji Azowa¹⁷⁷.

Relacje „Gazette” z 1699 r. zaprezentowały obraz wydarzeń następujących bezpośrednio po zawarciu traktatów. W związku z tym trudno było redakcji przedstawić bardziej kompleksowo korzyści z zawarcia pokoju i problemy powstałe w wyniku zmian terytorialnych. Starła się jednak sygnalizować już dostrzeżone. Lektura podanych wiadomości wykazała, że w 1699 r. nie udało się zrealizować do końca wszystkich postanowień traktatów z Turcją. Wenecja, Austria i Turcja nie dokończyły dzieła oznaczania nowych granic, Rzeczpospolitą dopiero czekało to zadanie. Doszło natomiast do skutku przekazanie Kamieńca, ewakuacja twierdz mołdawskich, oznaczono granice od strony Chorwacji i Dalmacji. Większość informacji podawanych na łamach „Gazette” jest znana z innych źródeł i znalazła swoje odzwierciedlenie w literaturze. Niemniej, analiza relacji zebranych przez Francuzów potwierdza dużą rzetelność przekazów. „Gazette” rzadko komentowała opisywane fakty, natomiast dużo o nich wiedziała i relacjonowała je szczegółowo oraz regularnie. Francuzi żywo interesowali się wydarzeniami politycznymi na terenie Europy środkowo-wschodniej, szczególnie na Bałkanach. Informacje sprawiają wrażenie obiektywnych¹⁷⁸, mimo drobnych komentarzy sugerujących np., że w sporach granicznych między Austrią i Wenecją sympatia Francuzów jest po stronie Republiki. Jednak jest prawdopodobne, że „Gazette” przekazywała po prostu panujące w poszczególnych krajach opinie, nie dokonując ich oceny.

LES TRAITÉS DE CARLOVITZ À LA LUMIÈRE DE LA „GAZETTE DE FRANCE” DE 1699

Résumé

La „Gazette de France” est un hebdomadaire publié à partir du 30 mai 1631. Il présente aux lecteurs français les événements de la politique intérieure et extérieure de divers Etats d'Europe. Dans mon texte j'emploie le terme de „Gazette” qui ne fonctionne qu'à partir de 1762. Le caractère des renseignements de la „Gazette” fait qu'on n'y trouve pas, comme c'était le cas des autres revues, de

¹⁷⁵ Ibidem, Nr 42 z 17 X, rel. z Warszawy z 19 IX, s. 495.

¹⁷⁶ „Gazette”, Nr 47 z 21 XI, rel. Wenecji z 7 XI, s. 572.

¹⁷⁷ „Gazette”, Nr 4 z 23 I 1700 r., rel. z Wenecji z 2 I 1700 r., s. 45.

¹⁷⁸ Zob. R. W. Wołoszyński, *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.*, s. 230.

discussions sur différents sujets, y compris sur les sujets politiques. Ce fut un organe de presse à caractère officiel.

La „Gazette” publie régulièrement des informations relatives aux relations avec la Turquie, la Pologne, l’Autriche, Venise et avec d’autres pays d’Europe. Le lecteur français a le droit à des informations assez détaillées non seulement sur les étapes conduisant vers la conclusion des traités de Carlovitz et sur leur contenu, mais aussi sur leur réalisation plus tard. La crédibilité des relations de la „Gazette” est grande, bien que les inexactitudes qu’on y trouve parfois, nous obligent à les confronter avec d’autres sources.